

Pamiętamy żydowskie i komunistyczne zbrodnie!

22 września 2021

21 września 1939 roku Armia Czerwona przekroczyła rzekę Bug, lecz niestety mało kto wie, że wiązało się to z bardzo poważnymi konsekwencjami na terenach niemalże całej Lubelszczyzny, za sprawą powstających wówczas ochotniczych „czerwonych milicji” oraz „komitetów rewolucyjnych”. Większość ich członków stanowiła lokalna mniejszość żydowska (na około 3 tysiące członków terenu całej Lubelszczyzny polscy komuniści stanowili w nich około 500 ochotników, sporą część stanowili także Ukraińcy). Samozwańczy żydowscy milicjanci zakładając czerwone opaski na ramię dopuszczali się licznych okrucieństw, zbrodni oraz aktów zdrady wobec Polski, nierzadko występując zbrojnie przeciwko polskim żołnierzom i polskiej ludności.



Temat ten jest celowo zamilczany z wiadomych względów, lecz My, jako Chełmscy Nacjonaliści nie mamy zamiaru ulegać politycznej poprawności a tym bardziej nie zgodzimy się na fałszowanie i wymazywanie części naszej historii. Prócz opowieści naszych babć i dziadków, oraz dość niedawno wydanej książki „Kolaboracja z Sowietami na terenie województwa lubelskiego...” przez lubelskiego historyka Jacka Romanka, wydaną przez IPN Lublin, nikt przez lata nie odważył się poruszać szerzej tego tematu. Zdaje się, że tylko z racji na żydowskie pochodzenie oprawców i zbrodniarzy nie uświadczymy pomników, tablic, miejsc pamięci czy też procesów i wyroków. Z tego powodu, jako Chełmscy Autonomiczni Nacjonaliści postanowiliśmy przypomnieć i uświadomić mieszkańców Chełma o tych wydarzeniach, co poskutkowało pojawieniem się kilkuset plakatów z zamieszczonym odnośnikiem do tego artykułu oraz kilku tematycznych banerów na terenie całego Chełma.

Wielu z was, czytających ten artykuł zapewne myśli, że to jakieś antysemickie brednie radykałów, nacjonalistów lub przekoloryzowane informacje, więc przejdźmy do konkretów – na czym polegała owa kolaboracja, zdrady i zbrodnie? Pokróćce postaramy się wam to opowiedzieć. Po wkroczeniu Armii Czerwonej a nawet tuż przed w wielu miejscowościach na Lubelszczyźnie dochodzi do powstawania struktur „Czerwonych milicji” bądź „Komitetów rewolucyjnych”, których skład osobowy stanowiła głównie mniejszość żydowska zafascynowana komunizmem i możliwością ugrania czegoś dla siebie kosztem ludności polskiej oraz Państwa Polskiego. Działania jakie podejmowali to między innymi:

- wyłapywanie, rozbrajanie i aresztowanie polskich oficerów i żołnierzy WP, co zazwyczaj wiązało się z przemocą, hańbieniem polskiej symboliki na mundurach lub nawet torturami i śmiercią;
- sporządzanie list proskrypcyjnych i wskazywanie sowietom polskich funkcjonariuszy państwowych, urzędników, policjantów, nauczycieli, właścicieli ziemskich itp;
- niszczenie i hańbienie polskiej symboliki państwowej poprzez ściąganie i niszczenie godła, herbów, oraz zrywanie i rozrywanie flag polskich, wywieszając w ich miejsce sam czerwony pas na znak zwycięstwa komunizmu nad Polską;
- wykorzystywanie czasu swojej bezkarności do wręcz popisywania się swoim oddaniem przed wkraczającymi komunistami oraz do licznych kradzieży i grabieży polskich majątków i sklepów

Należy także pamiętać, że Żydzi we wrześniu 1939 roku nie byli jeszcze ofiarami drugiej wojny światowej oraz nie doświadczyli z rąk Polaków żadnych krzywd. Dla ludności polskiej ten akt zdrady i skala okrucieństwa były zaskoczeniem, Polacy nie spodziewali się, że ich znani od zawsze sąsiedzi są zdolni do czegoś takiego, a Wojsko Polskie na tych terenach musiało mieć

wówczas na uwadze, że prócz dwóch wrogów nacierających z zachodu i ze wschodu, mają jeszcze trzeciego wroga wewnątrz. Co ciekawe, podczas okupacji niemieckiej i zsyłek do obozów zagłady, nawet niektórzy lokalni Żydzi uważali, że to co ich spotyka jest karą za to do czego posunęli się w 1939 roku w okresie na przełomie września i października. Lokalne akty szmalcownictwa również często miały charakter odwetowy, w ramach zemsty na żydowskich zbrodniarzach oraz innym Żydom, którzy wówczas przyklaskiwali i pomagali swoim rodakom i braciom.

Gdy z kolei nadeszła okupacja Związku Radzieckiego, pozostali członkowie „czerwonych milicji” oraz „komitetów rewolucyjnych” nie omieszkali chwalić się we własnych życiorysach swoją bezwzględną, zbrodniczą, zdradziecką i antypolską działalnością, gdy dołączali do nowo tworzonych przez władze komunistyczne struktur marionetkowego państwa. Było to także w ich mniemaniu świadectwo oddania dla idei komunizmu oraz wysoki atut by zyskać zaufanie. W okresie PRL-u osoby te często zostawały także zaufanymi tajnymi współpracownikami Służby Bezpieczeństwa.

Zbrodnie „czerwonych milicji” oraz „komitetów rewolucyjnych” pochłoneły od kilkuset do nawet kilku tysięcy polskich ofiar, a jedna z najbardziej okrutnych i brutalnych miała miejsce w Chełmie, gdzie przed wkroczeniem Armii Czerwonej (której zdradzieccy chełmscy Żydzi urządzili bramę powitalną) lokalni Żydzi złapali, pobili i rozbroili oficerów Wojska Polskiego, po czym przybili ich gwoździami przez oczodoły do podłogi jednej ze szkół.

Nasza akcja odbyła się głównie ze względu na to, że komunistyczno-żydowskie zbrodnie z 1939 roku nigdy nie doczekały się oficjalnego potępienia, rozliczenia lub przynajmniej upamiętnienia.

Zainteresowanych tematem zachęcamy do przeczytania, a filosemickich niedowiarków także raz jeszcze odsyłamy do

książki Jacka Romanka „Kolaboracja z Sowietami na terenie województwa lubelskiego we wrześniu i w październiku 1939 r.” wydanej przez Instytut Pamięci Narodowej Lublin, lub przynajmniej do wysłuchania rozmowy o książce z autorem na kanale IPU-u na „YouTube”.

Lubelszczyzna nie zapomni żydowskich i komunistycznych zbrodni!

Autorstwo: Autonomiczni Nacjonaliści Chełm

Źródło: Autonom.pl